**Znaleziono wejście do nieznanego pomieszczenia**

**Czy istnieje jeszcze szansa na odkrycie Bursztynowej Komnaty w Mamerkach? Sytuacja w ostatnich dniach zmieniła się diametralnie. Po wielokrotnych i bezowocnych poszukiwaniach, w końcu odnalezione zostało ukryte wejście, nieużywane od II wojny światowej. Co ukryto za włazem?**

Obecnie w byłej Kwaterze Głównej wojsk lądowych Wehrmachtu w Mamerkach funkcjonuje Muzeum II Wojny Światowej. W latach 1940-1944 w mamerskich lasach, na obszarze ok. 200 ha, zbudowano 250 obiektów, w tym 30 schronów żelbetowych, które zachowały się do naszych czasów. Niemcy nie zdążyli wysadzić schronów, zostały one opuszczone przez wojska Wehrmachtu w styczniu 1945 roku.

W związku z tym wielokrotnie pojawiały się rozmaite hipotezy na temat tego, co hitlerowcy mogli pozostawić po sobie w byłej Kwaterze Głównej. Z całą pewnością wykluczyć nie można nawet tego, że gdzieś na terenie obiektu ukryta została Bursztynowa Komnata. A jeśli nawet w Mamerkach jej nie ma, wciąż mogą pozostawać inne przedmioty pozostawione przez uciekających żołnierzy. Być może teraz jesteśmy bliżej rozwiązania zagadki niż kiedykolwiek wcześniej.

- Śmiało możemy mówić o przełomie w poszukiwaniach – mówi Bartłomiej Plebańczyk z Muzeum II Wojny Światowej. – Dzięki użyciu profesjonalnego georadaru, udało nam się ustalić lokalizację podziemnego tunelu. Po odkopaniu wskazanego przez urządzenie miejsca, faktycznie znaleźliśmy właz, który prawie na pewno nie był otwierany od czasów wojny – podkreśla.

Obecnie nie jest jeszcze znana głębokość tunelu, wiele jednak wskazuje na to, że wejście do niego zostało celowo zamaskowane grubą warstwą ziemi. Niestety, obecnie dostanie się do środka nie jest łatwe.

- Od czasu zakopania wejścia minęło kilkadziesiąt lat. W tym czasie na oryginalnej płycie o wymiarach 1,5 m x 1,5 m, która zamyka wejście, wyrosło drzewo. Teraz więc, aby otworzyć właz do tunelu, konieczne jest usunięcie ziemi oraz ścięcie drzewa blokującego płytę – mówi Bartłomiej Plebańczyk.

Samo podniesienie płyty też nie będzie najłatwiejszym zadaniem, ponieważ waży ona ok. 100 kg. Kiedy jednak uda się już usunąć drzewo i otworzyć płytę, wtedy okaże się, dokąd prowadzi wejście. Co ciekawe, znajduje się ono niedaleko miejsca, w którym w latach 2016-2017 przeprowadzano poszukiwania Bursztynowej Komnaty. Wówczas niczego nie znaleziono, ale teraz szanse są dużo większe.

Dopóki drzewo nie zostanie ścięte, nie ma fizycznej możliwości otwarcia wejścia, a to rozpala umysły muzealników. Tym bardziej, że obecność pnia w takim miejscu to dowód na to, że przez ostatnich kilkadziesiąt lat nikt nie otwierał włazu. Nawet jeśli tunel nie doprowadzi muzealników do bursztynowego dzieła sztuki, to możliwe jest znalezienie cennych historycznie dokumentów i nie tylko. W Mamerkach stacjonowało bowiem 40 generałów, ok. 1500 oficerów i żołnierzy, a to oznacza, że gdzieś powinny znajdować się m.in. setki talerzy i innych przedmiotów należących niegdyś do hitlerowców. Kiedy poznamy prawdę o zawartości tunelu?

- Mam nadzieję, że formalności prawne zostaną załatwione pozytywnie i pod koniec czerwca 2019 roku tunel zostanie otwarty – informuje przedstawiciel Muzeum w Mamerkach.

Amerykański kanał telewizyjny History Channel wysyła swoją ekipę, aby sfilmować moment otwarcia wejścia do tunelu. Zapewne dołączą do nich także polskie media, tym bardziej, że w sytuacji, gdy tunel będzie zawierał jakiekolwiek zaginione „skarby”, szkoda byłoby przegapić taką okazję.

Warto podkreślić, że wszystkie eksponaty o znaczeniu historycznym, jakie zostaną odnalezione w wyniku tej akcji, zostaną przekazane do państwowych muzeów.

Informacja dla redakcji:

Media zainteresowane dodatkowymi informacjami zapraszamy do kontaktu bezpośrednio z Bartłomiejem Plebańczykiem: [mamerki2@wp.pl](http://empemedia.biuroprasowe.pl/word/?hash=3fc41ddbb395dd29eba2dc7d143a5762&id=91131&typ=eprmailto:mamerki2@wp.pl), tel. **698 793 104**.